

Psychologia inwestowania - błędy najczęściej popełniane przez inwestorów

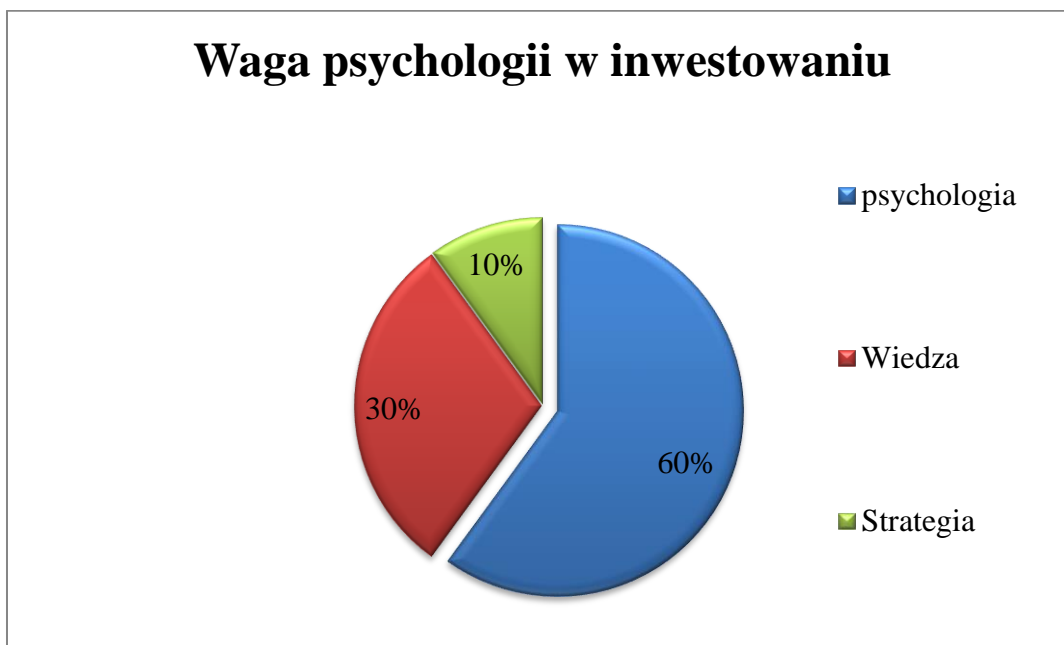


Marcin Guzdek

Email: marcing97.12@gmail.com

Wstęp

Psychologia w inwestowaniu odgrywa bardzo ważną rolę. W szczególności dla początkującego inwestora jednym z najtrudniejszych aspektów inwestowania jest poradzenie sobie ze swoją psychiką, ponieważ samo zdobywanie wiedzy szczególnie w obecnych czasach nie jest dużym problemem, natomiast pierwsze kroki, gdy inwestujemy swoje realne pieniądze i w każdej chwili możemy je stracić powodują, że przestajemy racjonalnie myśleć i łamiemy zasady ustanowione przez nas podczas tworzenia swojej strategii inwestowania. Według wielu ekspertów błędy popełniane przez inwestorów są związane z ich psychicznym podejściem do inwestowania, a dokładniej z możliwością utraty swoich pieniędzy. Jednym z głównych powodów jest oddziaływanie emocji na inwestora, takich jak: panika, strach czy euforia. Powodują one brak racjonalnego myślenia i podejmowanie pochopnych decyzji.



1. Najczęściej popełniane błędy przez początkujących inwestorów na rynkach.

1.1. Konto wirtualne, a realne.

Inwestowanie na rynkach ściśle powiązane jest z występowaniem dużych emocji wśród inwestorów. W szczególności na samym początku przygody z inwestowaniem wielu nowych inwestorów ma problem z okiełznaniem swoich emocji. Wiele domów maklerskich udostępnia konta wirtualne, gdzie inwestor bez żadnych konsekwencji może inwestować wirtualne pieniądze. Na takim koncie może sprawdzić swoją strategię lub sprawdzić jak

działają rynki, jeśli dopiero zaczyna przygodę z inwestowaniem. Inwestor na koncie wirtualnym nie martwiąc się o utratę swojego kapitału trzyma się swojej wcześniej ustalonej strategii oraz nie martwi się o obsunięcie kapitału oraz nie odczuwa wprost negatywnych konsekwencji spowodowanych swoimi wyborami. Uzyskuje wtedy w krótkim okresie wysokie stopy zwrotu inwestycji, natomiast po przejściu na konto realne i wpłacenie pieniędzy do depozytu czuje rozczarowanie, ponieważ ciężiej jest mu dokonać trafnej decyzji oraz często działa impulsywnie. Po stratnych decyzjach chce szybko odzyskać straty, co prowadzi do dalszej utraty pieniędzy. Powodem dlaczego na koncie wirtualnym jest łatwiej inwestować jest wpływ emocji na inwestora, które są związane z możliwością utraty realnych pieniędzy. Ten przykład najlepiej ukazuje jak emocje wpływają na inwestorów i jak podejście psychologiczne do inwestowania i swoich pieniędzy odgrywa ważną rolę. Inwestora można porównać do sportowca. Grając na koncie wirtualnym, jesteśmy jak sportowiec na treningach, często uzyskujemy dobre wyniki. Natomiast, gdy przychodzi czas sprawdzenia naszych możliwości na zawodach lub w naszym przypadku wejścia na rynek realny, często nie radzimy sobie psychicznie co prowadzi do porażki lub niższych zysków.

1.2. Szybkie wyjście z zyskowych pozycji.

Często inwestorzy pod wpływem emocji szybko zamykają swoje zyskowe transakcje w chwili uniesienia emocjonalnego oraz z powodu strachu przed utratą wypracowanego zysku. Mówimy tutaj o sytuacji, gdzie decyzja zamknięcia pozycji nie została poparta żadną analizą ani sensownym i chłodnym spojrzeniem na sytuację na rynku. Natomiast wykonana jest pod wpływem emocji. Chociaż w czasie otwarcia pozycji mieliśmy inne założenia lub uważaliśmy, że uzyskamy kilku krotnie wyższy zwrot. Często po ujrzeniu, że rynek po zamknięciu pozycji kierował się w kierunku, który wcześniej inwestor przewidział czuje brak zaufania wobec siebie i złość z powodu „utraty” zysku.

1.3. Długotrwałe trzymanie stratnych pozycji z wiarą zmiany kierunku cen na rynku.

Inwestor, którego pozycja uzyskuje wartość na minusie często wierzy, że rynek „odbije się” i wróci do kierunku w którym chce, aby on podążał. Powoduje to, że osoba taka widzi nowe punkty oporu od którego cena może się odbić. Ogarnięty strach i paraliż powoduje duże obsunięcie kapitału, a często wyzerowanie rachunku. Dlatego pomocne jest ustawianie zlecenia stop loss, czyli miejsca w którym chcemy automatycznie opuścić rynek, gdy nasza pozycja uzyska stratę ustanowioną przez nas.

1.4. Odegranie się na rynku.

Niedoświadczeni inwestorzy po stratnej pozycji na rynku chcą bardzo szybko odrobić straty na rynku. Chcą wtedy otworzyć jak najszybciej nową pozycję, aby odebrać to co im zabrał rynek. W ten sposób pod wpływem emocji otwierają nową pozycję z nadzieją, że straty po ostatniej przegranej szybko się zwrócą. Natomiast to jest błędne myślenie, ponieważ pod wpływem emocji niemożliwe jest wykonanie chłodnej analizy i podjęcie racjonalnej decyzji.

2. Inwestorzy jako jedna zbiorowość.

W każdym środowisku ludzie po pewnym czasie tworzą jedność przez co zaczynają podobnie myśleć, działać i reagują w podobny sposób na daną sytuację. Tak samo jest również w środowisku inwestorów. Chociaż mają swoje prywatne strategie, wykorzystują inne narzędzia do badania rynku to łączy ich strach i panika przed utratą swojego majątku, zysków oraz pozycji społecznej. Powoduje to, że reagują podobnie na impulsy z zewnątrz, co nie zawsze jest racjonalne. Będąc w tłumie człowiek przestaje słuchać samego siebie, a podąża za całym tłumem. Wtedy człowiek kieruje się emocjami i przestaje myśleć racjonalnie. Z tego powodu jednostka często przestaje ufać swoim poglądom, czy swojej strategii i czuje się „bezpieczniej” idąc za tłumem, ufając bardziej całej zbiorowości niż samemu sobie.

2.1 VIX- indeks strachu

W 1993 roku został utworzony indeks zmienności przez Chicago Board Option Exchange. Mierzy on oczekiwania inwestorów za pomocą kwotowań na opcję indeksu S&P 500. Potocznie nazywany jest indeksem strachu, ponieważ im wyższą wartość przyjmuje tym większe zmiany cen na rynku wystąpią, co ukazuje zmianę nastroju wśród inwestorów. Nie ukazuje on natomiast kierunku ruchu cen. Na wykresie poniżej widzimy, że najwyższa wartość wynosi około 80% w 2008 roku. Był to okres pęknięcia bańki spekulacyjnej na kredyty hipoteczne w USA. Po tych zdarzeniach wśród inwestorów zapanował strach i panika co spowodowało krach na giełdzie amerykańskiej jak i na całym świecie.



Wykres przedstawiający indeks VIX S&P 500 z lat 2004-2008

2.2. Dowódca stada.

Często inwestorzy bardziej ufają obcym ludziom, ekspertom niż samemu sobie. Ludzie wolą podążać za kimś niż wybierać drogę samemu. Inwestorzy darzą pełnym zaufaniem jakąś osobę i „posiłkują” się jego opiniami na temat inwestycji czasami nawet podążają ślepo za kimś, ponieważ uważają go za geniusza. Takim przykładem jest Bernard Lawrence Madoff, który utworzył fundusz inwestycyjny, który był tak naprawdę piramidą finansową w której zrzeszał olbrzymie fundusze inwestycyjne, prywatnych inwestorów oraz banki. Niezależnie od trendu na rynku jego klienci uzyskiwali od 8 do 12 % zysku rocznie. Natomiast oficjalnie jego fundusz zanotował stratę zaledwie przez 5 miesięcy w ciągu 156 miesiącach działalności. Wielu ludzi uważało go za geniusza przez co wierzyli w jego umiejętności bez granic. Głównie to było spowodowane chciwością, ponieważ niezależnie od sytuacji na rynkach zawsze osiągnęli zysk. Później okazało się, że pieniądze, które otrzymywali inwestorzy nie pochodziły z zarobionych pieniędzy przez fundusz, lecz z pieniędzy wpłaconych przez inwestorów i banki. Po zawaleniu się piramidy Madoffa same banki straciły około 10 mld USD. Przykład ten pokazuje, że nie należy bezgranicznie wierzyć komukolwiek, nawet jeśli ta osoba jest uważana za geniusza w swojej dziedzinie przez ogromną liczbę osób oraz wielkie instytucje. Należy natomiast czerpać wiedzę z doświadczenia wybitnych osób, lecz nie należy wierzyć im bezgranicznie bez żadnych podstaw.

Bibliografia:

- <http://trading-academy.pl/baza-wiedzy/psychologia-inwestowania>
- Źródło: Opracowanie własne na podstawie :
<https://www.youtube.com/watch?v=46SBiftNm1g>
- Katarzyna Banasiak „Zachowania inwestorów w warunkach globalnego kryzysu finansowego” 2010 str 17-28
http://acta_oeconomia.sggw.pl/pdf/Acta_Scientiarum_Oeconomia_9_2_2010a.pdf#page=17
- http://bossafx.pl/index.jsp?layout=fx_2a&page=0&news_cat_id=3799&news_id=42120
- Źródło: <https://finance.yahoo.com/chart/%5EVIX/>